

# **Interrex**

Warszawa 2020  
Wydanie I



**Mirosław Lewandowski**

# **Interrex**

**Niepodległościowe środowisko  
kombatanckie wobec  
Prymasa Stefana Wyszyńskiego  
w latach 1956–1981**

Seria: „Kamienie”

Tom IV

Instytut Historyczny nn  
im. Andrzeja Ostoja Owsianego

Projekt okładki:

*Mariusz Front*

Korekta:

*Mirosława Kostrzyńska*

Skład, przygotowanie do druku, druk i oprawa:

AWiR Akces Sukces-Sport, Warszawa, [www.awirakces.pl](http://www.awirakces.pl)

Wydawca:

Instytut Historyczny im. Andrzeja Ostoja Owsianego, [ihoo.pl](http://ihoo.pl)

Copyright:

Mirosław Lewandowski,

Instytut Historyczny im. Andrzeja Ostoja Owsianego

ISBN 978-83-943994-8-1 (całość)

ISBN 978-83-957901-2-6 (tom 4)

Wydanie 1

Publikacja objęta patronatem:



Jak stwierdził Adam Skwarczyński, „Żaden wysiłek nie idzie z nicości w nicość, lecz wrasta w głębę życia, w jego organizm...” tą dewizą stara się kierować Instytut Historyczny im. Andrzeja Ostoja Owsianego. Nasze działania nie byłyby możliwe bez wsparcia naszych darczyńców.

Ta pozycja która trafia do Państwa rąk ukazuje się w ramach programu, „*Interrex na beatyfikację Stefana Wyszyńskiego*”, dofinansowanego przez:



W imieniu Instytutu gorąco za pomoc dziękujemy!



*Leszkowi Moczulskiemu*

Piłsudskiego”. Po skropleniu [...] i okadzeniu tafli nagrobkowej i marmuru epitafium do księdza celebransa zbliżył się generał Abraham, postarzały, o lasce, ale wciąż bardzo elegancki i zaczął o coś [...] księdza prosić. Ksiądz bardzo energicznie potrząsnął głową w geście negatywnym i oddalił się. Abraham spojrzął za nim wściekle, a po końcu uroczystości razem z generałem Borutą-Spiechowiczem poszli do prezbiterium. Wierni zaśpiewali: „Boże coś Polskę...”, z akcentem: „Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie”. Organizatorami byli legionści z Pierwszej Brygady [...]. Między innymi mignął mi Dziarmaga-Działyński [...]. Wydaje mi się, że w olbrzymim tłumie mignęli mi się: płk Jan Kamiński, płk Rzepecki albo osoba podobna do niego, Paszym (od Józefa Kwasiborskiego)<sup>1002</sup>.

O co prosił księdza gen. Abraham? Tego nie wiemy. Z kontekstu wynika, że prośba ta była związana z tablicą Józefa Piłsudskiego. Wiemy też, że ksiądz zdecydowanie odmówił, co wywołało niezadowolenia Abrahama. Mimo tego incydentu msza 12 maja 1975 roku w katedrze była ewidentnym sukcesem Starej Wiary i zapowiadała „tłusty okres” w ich działalności patriotyczno-religijnej.

## Wmurowanie tablic poświęconych Cmentarzowi Orłąt Lwowskich na Jasnej Górze (26 sierpnia 1975 roku) oraz w katedrze warszawskiej (31 października 1975 roku)

O ile w Warszawie Prymas powstrzymał się od osobistego udziału w nabożeństwach organizowanych przez niepodległościowców, bo mogłoby to denerwować władze, o tyle w Częstochowie nie narzucał już sobie takich ograniczeń. To, co wydarzyło się na Jasnej Górze pod koniec wakacji 1975 roku, gdy znajdowały się na niej dziesiątki tysięcy wiernych, było bardzo mocną demonstracją

<sup>1002</sup> Informacja operacyjna (Źródło: „Kleszewski”), 13 V 1975 (BU 00744/1305, Weiss Przemysław, t. 12, cz. 2, s. 11–13).



polityczną ze strony Prymasa, która miała wręcz charakter międzynarodowy, gdyż dotyczyła pośrednio Związku Sowieckiego.

\* \* \*

Dodajmy, że nie była to pierwsza w tym roku uroczystość patriotyczna na Jasnej Górze z udziałem kombatanów. Niespełna tydzień po uroczystościach warszawskich, upamiętniających 40. rocznicę śmierci Marszałka, 18 maja 1975 roku miała miejsce tradycyjna pielgrzymka Starej Wiary do Częstochowy. Przemawiali zarówno gen. Abraham, jak i gen. Boruta<sup>1003</sup>. Obaj mówili o obronie Lwowa w 1918 roku (co zapowiadało uroczystość sierpniową z udziałem Prymasa) oraz o znaczeniu wojny 1939 roku. Porównanie obu tych wystąpień jest bardzo ciekawe, pokazuje bowiem różnice dotyczące temperamentów i przygotowania merytorycznego obu mówców, z których każdy liczył już co najmniej 80 lat.

\* \* \*

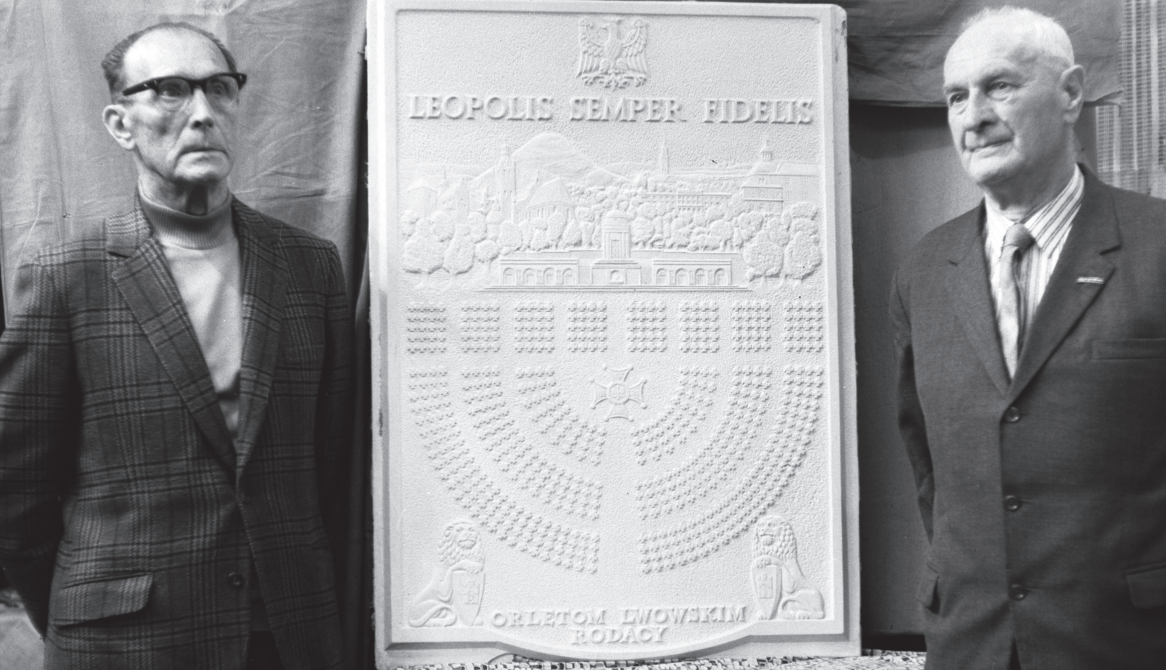
Jak pamiętamy, sprawa dewastacji Cmentarza Orląt Lwowskich była przedmiotem interwencji generałów Abrahama i Boruty jeszcze pod koniec lat 60., o czym była już mowa. Potem, w 1971 roku, sprawę kontynuował sam Abraham<sup>1004</sup>. Działania te nie przyniosły jednak poważniejszych efektów, a nawet naraziły na szykany Abrahama i Danutę Łomaczewską, która dostarczyła Abrahamowi dowody dewastacji cmentarza. W tej sytuacji obaj generałowie zdecydowali na działania ostrzejsze i – nieoczekiwanie – zyskali dla tych działań sprzymierzeńca w postaci ostrożnego z reguły Prymasa.

Generałowie Abraham i Boruta, postanowili – za aprobatą Prymasa Wyszyńskiego – odwołać się opinii publicznej w kraju, wykorzystując w tym celu uroczystości religijne. W 1974 roku generałowie przekazali w tajemnicy na Jasną Górę tablicę wyobrażającą plan zniszczonej lwowskiej nekropolii.

Ojciec Eustachy Rakoczy ukrył tablicę w klasztornej wieży i powiadomił o wszystkim Prymasa. Ten zdecydował się na poświęcenie tablicy, co było formą aprobaty dla planów jej wmurowania w mury klasztoru. Dopiero wtedy powiadomiono o tym projekcie ówczesnego generała zakonu paulinów o. Grzegorza Kotnisa. Cała ta konspiracja wynikała ze świadomości zainteresowanych, że akcja może zostać uznana za antysowiecką prowokację, co musiałoby spowodować ostrą reakcję władz PRL. Oczywiście wmurowanie tablicy oznaczało zerwanie z konspiracją. Postanowiono działać szybko.

<sup>1003</sup> Zob. załączniki nr 7 i 8 (s. 704–714).

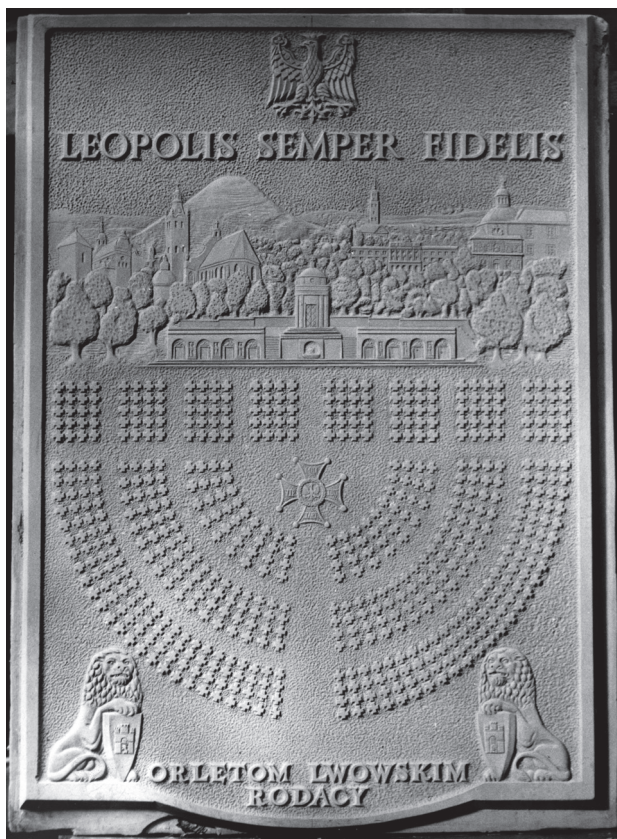
<sup>1004</sup> Zob. s. 395 oraz 434–444.



Generałowie: Abraham i Boruta przy tablicy poświęconej Cmentarzowi Orłąt Lwowskich w pracowni Leona Machowskiego. Fot. Danuta Łomaczewska/Eastnews.

13 lipca 1975 roku o. Rakoczy poinformował oficjalnie Prymasa o woli generałów, aby tablicę wmurować w mury Jasnej Góry i proponował termin 15 sierpnia 1975 roku. Prymas odniósł się początkowo do tego projektu sceptycznie, proponując, aby uroczystość odwlec oraz aby samo poświęcenie tablicy miało charakter uroczystości prywatnej, a nie manifestacji religijno-patriotycznej.

Tablica poświęcono Cmentarzowi Orłąt Lwowskich. Fot. Danuta Łomaczewska/Eastnews.



Nieoczekiwanie Prymas zmienił zdanie 15 sierpnia 1975 roku, do czego przyczyniły się uroczystości zorganizowane tego dnia w Częstochowie przez kombatantów i przez o. Rakoczego, a także osobista rozmowa gen. Abrahama z Prymasem.

Tego dnia kombatanci ofiarowali Prymasowi ornat z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej, srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari i napisem „Bóg–Honor–Ojczyzna”. Przy tej okazji mjr Marian Zarębski wygłosił płomienną mowę skierowaną do Prymasa. Następnie Prymas założył opisany wyżej ornat i odprawił w nim mszę za Ojczyznę.

Tego samego dnia Prymas zdecydował, że osobiście poświęci „tablicę lwowską” 26 sierpnia 1975 roku w czasie uroczystości Matki Boskiej Często-



Tył i przód Ornatu Virtuti Militari podarowanego Prymasowi przez kombatantów 15 sierpnia 1975 roku.



Ofiarowanie Prymasowi ornatu VM przez kombatanłów (Jasna Góra, 15 sierpnia 1975 roku). Stoją od lewej: o. płk Adam Studziński, nn, powstańcy wielkopolscy z ornatem, mjr Marian Zarębski, nn, Wojciech Ziemiński, nn. Fot. Instytut Prymasowski w Warszawie.



Ofiarowanie Prymasowi ornatu VM przez kombatanłów (Jasna Góra, 15 sierpnia 1975 roku). Z lewej, za Prymasem – o. Eustachy Rakoczy. Fot. Instytut Prymasowski w Warszawie.



Prymas w Ornacie VM celebry mszę świętą na Jasnej Górze. Z prawej – o. Eustachy Rakoczy.

chowskiej, w której uczestniczyły na Jasnej Górze rzesze pielgrzymów. Wydaje się, że Prymas działał tutaj pod wpływem silnych emocji wywołanych darem, który otrzymał od kombatanów.

Tablicę wmurowano w Kaplicy Cudownego Obrazu nocą z 21 na 22 sierpnia 1975 roku, natomiast jej odsłonięcie i poświęcenie nastąpiło rankiem 26 sierpnia.







Poświęcenie „tablicy lwowskiej” na Jasnej Górze. Fot. Instytut Prymasowski w Warszawie.

*Tablicę poświęcił Prymas Polski wraz z ks. bp. Rubinem, ks. bp. Gulbinowiczem<sup>1005</sup> i ks. bp. Kraszewskim<sup>1006</sup>, w obecności przeora klasztoru, ojców Studzińskiego i Rakoczego oraz licznie zebranych Żołnierzy Rzeczypospolitej. Wartę honorową pełnili generałowie Boruta-Spiechowicz i Roman Abraham<sup>1007</sup>.*

Uroczystość miała miejsce po porannej mszy świętej, którą Prymas koncelebrował o godz. 7.00 z duchowieństwem archidiecezji gnieźnieńskiej i w trakcie której wygłosił homilię<sup>1008</sup>.

Ziemiński: *W czasie obiadu wobec zgromadzonego Episkopatu Polski i ojców Paulinów gen. Abraham raz jeszcze w dłuższym przemówieniu wyraził żołnierskie podziękowanie Prymasowi Polski.*

*Tegoż dnia – [nastąpiło] wydanie przez obu Generalów Apelu do Żołnierzy Wojska Polskiego wszystkich formacji, Legionistów, Peowiaków, Powstańców Wielkopolskich i Śląskich, Żołnierzy Polski Walczącej – o składanie w Jasnogórskim Skarbcu Pamięci Narodowej jako wotum pamiątek żołnierskich, świadczących o zmaganiach i walkach niepodległościowych w ostatnim wieku.*

Oto treść wspomnianego wyżej apelu generałów Abrahama i Boruty-Spiechowicza do weteranów:

*Z hymnem „Bogurodzica” na ustach ruszał z dawna w bój – poprzez wieki – Żołnierz Polski. Dzisiaj zbliżamy się do wielkiego jubileuszu 600-lecia Sanktuarium Jasnogórskiego. Stąd od Swego tronu Boża Rodzicielka błogostawiła polskie sztandary. Tutaj z polecenia króla Władysława IV poświęcony został pierwszy sztandar husarii, a potem nieprzeliczone ich ilości, aż do czasów najnowszych. Tu rycerstwo, żołnierze polscy czerpali siłę do zwycięskich bojów w obronie wolności i całości Ojczyzny oraz wiary świętej, stąd czerpali nadzieję i moce w latach potopu i zaborów. Na Jasnej Górze składali dziękczynne vota żołnierskie, które stanowią dziś wiecznie żywe świadectwa głębokiej jedności między narodem polskim i jego Królową.*

*Pamiętamy, że i nasze zmagania bojowe prowadziliśmy w imię obrony Ojczyzny z wizerunkiem Jasnogórskiej Hetmanki na sztandarach. Ale służba Ojczyźnie nie skończyła się. Spuściznę naszą musimy przekazać młodym pokoleniom. Tak więc – póki Bóg nam daje jeszcze siły – meldujemy się u Królowej*

<sup>1005</sup> Abp Henryk Gulbinowicz (1923–2020); święcenia kapłańskie otrzymał w 1950, wyświęcony na biskupa w 1970. W l. 1976–2004 arcybiskup wrocławski, od 2004 arcybiskup senior archidiecezji wrocławskiej. Kawaler Orderu Orła Białego.

<sup>1006</sup> Bp Zbigniew Józef Kraszewski (1922–2004); w czasie II wojny światowej żołnierz NSZ i AK, uczestnik Powstania Warszawskiego (jako kapelan, mimo że nie przyjął jeszcze święceń kapłańskich). W latach 1970–1992 był biskupem pomocniczym w archidiecezji warszawskiej i proboszczem kościoła na Kamionku.

<sup>1007</sup> *Bogu i Ojczyźnie...*, s. 261.

<sup>1008</sup> Zob. załącznik nr 9 (s. 715–717).



*Korony Polskiej na Jasnej Górze każdego roku podczas uroczystości kombatanckich. A kiedy stopnieją nasze szeregi, niechaj w Jasnogórskim Sanktuarium – Skarbcu Pamięci Narodowej – pozostaną świadectwa, że my, żołnierzy polscy XX wieku, wierni byliśmy rodzimym tradycjom, że naszą największą świętością była wiara katolicka, Królowa Polski i niepodległa Ojczyzna.*

*Do relikwii narodowych Żółkiewskiego, Batorego, Sobieskiego, Kościuszki, Pułaskiego, Hallera, Piłsudskiego – my, Legioniści, Powstańcy Wielkopolscy, Powstańcy Śląscy, Kombatanci I i II wojny światowej oraz byli Żołnierze Polski Podziemnej dołączamy swoje pamiątki związane z historią naszych zmagani bojowych: sztandary, ordery i odznaczenia, znaki pułkowe, pamiątki i wszystko, co serca nam każą zostawić dla potomnych.*

*Niechaj Maryja Jasnogórska, którą tak licznie nawiedza młoda Polska, uczy wstępujące pokolenia naszymi votami – pamiątkami miłości i szacunku dla ojczystych dziejów.*

*Kombatanci!*

*Tę odezwę pełną bratniej miłości kierujemy do Was z Jasnej Góry, twierdzy wiary i ducha polskiego<sup>1009</sup>.*



Poświęcenie „tablicy lwowskiej” na Jasnej Górze. Fot. Instytut Prymasowski w Warszawie.

<sup>1009</sup> AJG. AŻN, sygn. 4579; SPK w Kanadzie. Organ Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kanadzie nr 2/58, IV 1976 za R. Stefaniuk, *Generalowie II Rzeczypospolitej...*, s. 71–72. Zob. też BU 2418/2, Roman Abraham, s. 74–75.



Poświęcenie „tablicy lwowskiej” na Jasnej Górze. Z lewej (w czarnej sutannie i okularach) kapelan Prymasa – ks. dr Bronisław Piasecki. Po obu stronach Prymasa, w białych habitach: o. Krzysztof Kotnis (przeor Jasnej Góry) i o. Eustachy Rakoczy. Fot. Instytut Prymasowski w Warszawie.

Ziemiński: [Wystosowany także został] *Memoriał Generalów Boruty i Abrahama do rządów USA, W. Brytanii, Francji i Kanady oraz do Sekretarza Generalnego ONZ i L. Breżniewa w sprawie pogwałcenia przez ZSRR konwencji o wojennych grobach – o odrestaurowanie Cmentarza Lwowskiego, na którym spoczywały również zwłoki poległych tam w latach 1918–1920 żołnierzy i lotników amerykańskich, francuskich, kanadyjskich i angielskich. Do pisma dołączono dokumentację fotograficzną barbarzyńsko zniszczonego Cmentarza Orląt*<sup>1010</sup>.

Oto treść apelu obu generałów „do narodów świata”, który przedłożono prezydentowi USA Geraldowi Fordowi oraz prezydentowi Francji Valéremu Giscardowi d’Estaing:

*W czwartą rocznicę kompletnej zagłady żołnierskiego Cmentarza Orląt we Lwowie, gdzie spoczywają prochy przeszło 2 850 żołnierzy polskich zwracamy*

<sup>1010</sup> Bogu i Ojczyźnie..., s. 261.

się do wszystkich narodów świata szanujących tradycję rycersko-żołnierską, aby zechciały interweniować u lwowskich kompetentnych czynników lokalnej administracji w sprawie rekonstrukcji cmentarza i przywrócenia go do stanu odpowiadającego godności poniesionej ofiary żołnierskiej. Cmentarz Orłąt Lwowskich jest polskim Campo Santo i przedmiotem kultu narodowego wszystkich Polaków. Toteż w dniu dzisiejszym myśli i serca nasze pełne największej troski zwrócone są ku cmentarzowi Lwowskich Orłąt. Jego stan budzi grozę. Od zakończenia kampanii wrześniowej 1939 r. jest systematycznie dewastowany, a w dniu 25 sierpnia 1971 r. dokonano reszty – czołgi zburzyły pomnik ofiary i chwały żołnierskiej, zniszczono kolumnadę, stratowano groby poległych żołnierzy, rozbito katakumby, skąd wymieniono szczątki zwłok żołnierskich. groby przeorano i zrównano z ziemią. Stan ten godzi w morale każdego narodu i wojska i jest rzeczą nie do przyjęcia, jak mogły czynniki lokalne lwowskiej administracji doprowadzić do kompletnej zagłady cmentarza, który jest przedmiotem nieustannego kultu narodowego wszystkich Polaków. Złamano w cyniczny sposób uświęcone zwyczaje wszystkich cywilizowanych narodów świata, które wyrażają się w serdecznej trosce i opiece nad grobami poległych żołnierzy. W naszym kraju mogiły ukraińskich i radzieckich żołnierzy, jeszcze z okresu I wojny światowej, jak i przede wszystkim obecne, otoczone są szczególną troską. Fragmenty cmentarzy żołnierzy radzieckich wyglądają jak świątynie. Żądamy, ażeby podobnie groby naszych poległych we Lwowie były tak samo szanowane i utrzymywane, jak groby ukraińsko-radzieckie w Polsce. Od kilkunastu lat zwracamy się do wszystkich czynników w kraju, a od czterech lat do najwyższych czynników partyjnych i rządowych radzieckich oraz lokalnych lwowskich – domagając się przywrócenia Cmentarza Orłąt do stanu odpowiadającego godności poniesionej ofiary żołnierskiej. Bezskutecznie. Dziś, dnia 26 sierpnia 1975 r., po wmurowaniu i poświęceniu tablicy Pamięci Narodowej ku czci lwowskich Orłąt w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej – zwracamy się do wszystkich narodów świata szanujących tradycję rycersko-żołnierską, aby zechciały u lwowskich kompetentnych czynników lokalnej administracji interweniować w sprawie rekonstrukcji Cmentarza Orłąt Lwowskich, a w szczególności:

1) Przywrócenia do stanu uprzedniego Grobu Nieznanego Żołnierza, skąd w roku 1925 zostały ekshumowane zwłoki jednego z poległych Orłąt i uroczyste przewiezienie do Warszawy oraz złożone w Panteonie Chwały Narodu w stolicy państwa.

2) Rekonstrukcji kaplicy, katakumb, grobów i pomników poległych żołnierzy polskich.

3) Rekonstrukcji zburzonej czołgami kolumnady Chwały.





Poświęcenie „tablicy lwowskiej” na Jasnej Górze. Fot. Instytut Prymasowski w Warszawie.

*W poczuciu zaś solidarności kombatanckiej domagamy się rekonstrukcji grobów i pomników żołnierzy amerykańskich z eskadry kościuszkowskiej płk. Faunt le Roya poległych w obronie miasta i kraju.*

*Rekonstrukcja grobu oficera kanadyjskiego kpt. Kelly oraz rekonstrukcji grobów i pomnika 27 żołnierzy francuskich poległych w walkach w latach 1918–1919.*

*Cmentarz Lwowskich Orłąt jest symbolem najwyższych cnót żołnierskich, ofiarnego męstwa żołnierzy polskich, amerykańskich i francuskich oraz przedmiotem nieustannego kultu narodowego wszystkich Polaków<sup>1011</sup>.*

\* \* \*

Generałowie Abraham i Boruta nie porzestali na wmurowaniu w Częstochowie tablicy poświęconej Orłętom Lwowskim, ale 4 października 1975 roku, wspólnie z generałem Jagminem-Sadowskim napisali list do Prymasa o wyrażenie zgody na wmurowanie w ciągu najbliższych dni repliki tej tablicy w warszawskiej katedrze. Proponowali, aby tablica została umieszczona w miejscu ogólnodostępnym, nad urną z prochami żołnierzy poległych w latach 1914–1920. Na swojego pełnomocnika w tej sprawie generałowie wyznaczyli o. Rakoczego. Ten porozumiał się z biskupem Modzelewskim. Generałowie zdecydowanie odrzucili natomiast pomysł, aby umieścić tablicę w trudno dostępnym miejscu – w Kaplicy Literackiej.

Ostatecznie tablica została wmurowana w miejscu proponowanym przez przywódców Starej Wiary, odsłonięta i poświęcona przez Prymasa [sic!] 31 paź-



<sup>1011</sup> BU 00169/76, Malewski Adam, t. 6, s. 138–139.



Uroczystość poświęcenia tablicy Cmentarza Orłąt Lwowskich w katedrze warszawskiej, 31 X 1975 roku. Fot. Danuta Lomaczewska/Eastnews.

dziennika 1975 roku<sup>1012</sup> (a więc w przeddzień rocznicy wybuchu walk w obronie Lwowa). Było to pierwsze, publiczne i tak zdecydowane wystąpienie Prymasa po stronie niepodległościowców, które miało miejsce w stolicy, a nie w Częstochowie. A kazanie Prymasa było bardzo dobre, zagrane na emocjach (co u kardynała Wyszyńskiego było rzadkie)<sup>1013</sup>.

Oto szczegółowa relacja sporządzona dla SB:

Nabożeństwo było anonsowane przez organizatorów podwójną drogą:  
1) rozlepiano klepsydry – zawiadomienie o nabożeństwie na 10–12 godzin przed jego rozpoczęciem, aby nie dać czasu czynnikom zainteresowanym w przeszkodzeniu tej manifestacji, na ewentualne usunięcie czy zalepienie w/w zawiadomień. Na druk tych zawiadomień organizatorzy nie otrzymali zezwolenia Działu Kontroli Prasy na ul. Mysiej 2. Odnoszę wrażenie, że w ogóle nie ubiegali się o takie zezwolenie, a po prostu wydrukowali je nielegalnie, w pewnej mierze konspiracyjnie, na powielaczu lub kserografie jakiejś spółdzielni pracy o tendencjach katolickich, o ile nie wręcz w ramach przedsiębiorstwa „INCO”, ponieważ

<sup>1012</sup> W. Grobelski, *General Brygady Ludwik Mieczysław Boruta-Spiechowicz...*, na s. 354 podaje omyłkowo błędną datę tego wydarzenia – 31 października 1974.

<sup>1013</sup> Zob. załącznik nr 10 (s. 718–720).



Uroczystość poświęcenia tablicy Cmentarza Orłąt Lwowskich w katedrze warszawskiej, 31 X 1975 roku. Za gen. Abrahamem, w maciejówce, ze sztandarem stoi artysta-rzeźbiarz Stanisław Lipski. Fot. Danuta Łomaczewska/Eastnews.



na nabożeństwie było wielu członków PAX. Zawiadomienie – klepsydra było umieszczone tylko na kościołach, by utrudnić interwencję kół partyjno-rządowych, ewentualnie zainteresowanych w ograniczeniu wymienionej demonstracji. Klepsydra – zawiadomienie wyglądała następująco: orzeł legionowy w koronie, treść zawiadomienia, podpis: „Towarzysze broni”.

2) drugą drogą zawiadomienia potencjalnych uczestników tego nabożeństwa była seria telefonów do kół ściśle zaufanych, związanych z ruchem katolickim reprezentowanym przez otoczenie prymasa Wyszyńskiego oraz byłych wyższych oficerów przedwrześniowych i legionowych, zgrupowanych wokół generałów Abrahama i Boruty-Spiechowicza. Telefonów było mnóstwo, z tym, że organizatorzy zawiadamiali ściśle grono aktywistów i ci z kolei swoje grupy przyjaciół i znajomych, ci znów następnych. System ten zdaje się nie zadziałał w stu procentach, albowiem uczestników nabożeństwa było około 500–600. Z uwagi, że katedra mieści 5 000 wiernych, nawy boczne były niemal puste, a nawet w prezbiterium było dużo miejsca. Natomiast nawa główna kościoła była dość szczelnie zapelniona<sup>1014</sup>.

Warto uważnie przeczytać powyższy fragment doniesienia, bowiem jasno wynika z niego, że niepodległościowcy dysponowali w Warszawie grupą bardzo dobrze zorganizowaną i liczną (co najmniej kilkadziesiąt osób), a ponadto kilkusetosobową grupą zdyscyplinowanych członków/sympatyków/uczestników, którzy wezwani w dzień powszechni, w trybie nagłym stawili się karne w katedrze. Wydaje się, że żadne z ugrupowań przedsierpniowej opozycji nie byłoby w stanie dokonać takiego wysiłku organizacyjnego, jaki wyłania się z tego fragmentu doniesienia.

Dekoracji tym razem nie zastosowano, prócz udekorowania urny pamiątkowej na cokole stojącej z prawej (południowej) strony wejścia do prezbiterium, na której jest napis: „Ku pamięci 600 000 Polaków, którzy polegli za Ojczyznę w latach 1914–1921” (a więc włączając legionistów

<sup>1014</sup> Informacja operacyjna (źródło: „Kleszewski”), 3 XI 1975 (BU 001121/333, Weiss Przemysław, cz. 14, s. 250).

i żołnierzy 1920 roku). Urna była udekorowana szarfami w kolorach narodowych i miasta Lwowa.

Tablica poświęcona Cmentarzowi Orłąt we Lwowie wmurowana w ścianie bocznej po prawej stronie od wejścia, zasłonięta była białym płótnem. Pod nią złożony był mały wieniec<sup>1015</sup>.

Nabożeństwo miało oprawę uroczystą z dużą asystą księży i kleryków dla księdza celebrującego mszę [był to o. Eustachy Rakoczy z Częstochowy<sup>1016</sup>]. Prócz tego uruchomiono śpiewy gregoriańskie uświetniające nabożeństwo oraz bardzo kunsztowną na wysokim poziomie muzycznym stojącą grę na organach kościelnych. W nabożeństwie wziął udział Prymas Wyszyński.

W tym fragmencie doniesienia zwraca uwagę staranna oprawa nabożeństwa od strony kościelnej, co zapewne odpowiadało woli Prymasa. Nadawało to odpowiednią rangę wydarzeniu.

Specjalnie zaakcentowano specjalny hołd zebranych dla miasta Lwowa i Orłąt Lwowskich, poprzez eksponowanie sztandaru Orłąt Lwowskich w asyście dwóch generałów przedwojennych, w pełnej gali orderowej i mundurach Polski sanacyjnej.

Generałowie Abraham i Boruta-Spiechowicz byli w mundurach nowych, lecz kroju przedwojennego, z orderami Polski sanacyjnej. Chorąży tego sztandaru Orłąt Lwowskich, cywil w wieku 28–35 lat, czarno ubrany, z przepaską – szarfą sztandarową przez piersi (szarfa w kolorach miasta Lwowa, granatowo–czerwona), bardzo przystojny, bardzo przejęty swoją misją [był to artysta-rzeźbiarz, który zaprojektował i wykonał tablicę – Stanisław Lipski<sup>1017</sup>].

<sup>1015</sup> Notatka służbowa (st. sierż. Franciszek Matulewicz), 31 X 1975 (BU 2418/2, KE „Dziadek”, s. 29–32).

<sup>1016</sup> *Wierni Bogu i Ojczyźnie...*, s. 261.

<sup>1017</sup> Notatka służbowa (st. sierż. Franciszek Matulewicz), 31 X 1975 (BU 2418/2, KE „Dziadek”, s. 29–32).

Sztandar ten w myśl rytuału wojskowego, pochylał się w odpowiednich chwilach – podniesienia oraz uroczystych modłów (rytuał wojskowo–kościelny, oczywiście przedwojenny, jest mi znany z lat mojej młodości).

Generałowie siedzieli po prawej stronie ołtarza, w bocznych ławkach. Po lewej stronie ołtarza w bocznych ławkach siedzieli mężczyźni powyżej 70 lat<sup>1018</sup>.

Kombatanci także włożyli wiele wysiłku w odpowiednią oprawę tej uroczystości, raz – przez szacunek dla Prymasa, dwa – przez szacunek dla swoich przedstawicieli, przedwrześniowych generałów.

Tym razem uczestnikami nabożeństwa byli w ogromnej większości, byli żołnierze i ich rodziny. [...]

Młodzieży bardzo mało, więcej dzieci przyprowadzonych przez dziadków i ojców, a więc ci, którzy jako młodzi ludzie pamiętają, czy przeszli wojnę 1939 r. oraz powstanie 1944 r. Zdecydowanych starców czy inwalidów niewiele.

Przebieg nabożeństwa był następujący:

Dwóch biskupów[...] [byli to biskupi: Kraszewski oraz Modzelewski<sup>1019</sup>] plus księży asysty, plus krzyż procesyjny, plus baldachim niesiony przez 6 obywateli cywilnych w czarnych garniturach – udało się przed główną bramę kościelną, aby przywitać prymasa.

Przy dźwiękach uroczystego chorału gregoriańskiego granego na organach przywitano prymasa i wprowadzono go, jak osobę panującą w innych krajach, do kościoła w porządku procesyjnym: krzyż papieski, infułaci asysty, księży asysty, baldachim, a pod baldachimem prymas, wreszcie znów asysta kleryków i tłum wiernych. Wszyscy powstali, jak prymas przechodził środkiem głównej nawy i bardzo, bardzo wielu głęboko pochylało głowy, jak przed monstrancją<sup>1020</sup>.

<sup>1018</sup> Notatka służbowa (st. sierż. Franciszek Matulewicz), 31 X 1975 (*ibidem*, s. 29–32).

<sup>1019</sup> *Bogu i Ojczyźnie...*, s. 261.

<sup>1020</sup> Wszystkie cytaty na s. 493–494 – informacja operacyjna (źródło: „Kleszewski”), 3 XI 1975 (BU 001121/333, Weiss Przemysław, cz. 14, s. 250).



Prymas, po przybyciu do świątyni i »po wykonaniu odpowiednich ceremonii« zajął miejsce w bocznej ławce po prawej stronie ołtarza, koło generałów w mundurach<sup>1021</sup>.

Prymas asystował przy nabożeństwie. Celebrował wysoki, bardzo przystojny ksiądz w binoklach, lat 30–35 [był to o. Eustachy Rakoczy z Częstochowy<sup>1022</sup>], w asyście drugiego księdza, blondyna o ascetycznej trójkątnej twarzy [...]. Ksiądz Baszkiewicz był w asyście.

Kazanie wygłosił prymas z ambony umieszczonej w nawie głównej, po lewej, północnej stronie nawy głównej katedry<sup>1023</sup>.

Ponieważ dysponujemy treścią homilii Prymasa, nie ma sensu, aby w tym miejscu posługiwać się jej streszczeniem dokonany przez autora doniesienia. Warto jednak zwrócić uwagę na następujący jego komentarz:

Wyszyński w czasie przemówienia wyważał słowa i generalnie biorąc w przemówieniu jego nie było wrogich akcentów. Nic nie wspominał o Piłsudskim i Legionach. Widać było wyraźnie, że jest jakby lekko przestraszony. „Kleszewski” [autor doniesienia] opiera to twierdzenie na obserwacji w oparciu o jego szereg wystąpień w poprzednim okresie<sup>1024</sup>.

Być może nie tyle strach, ile poruszenie Prymasa wywołane emocjami spowodowało, że autor doniesienia uznał homilię za umiarkowaną. Gdy się ją dzisiaj czyta, sprawia wrażenie bardzo dobitnej i z głębi serca płynącej, nasyconej dużym szacunkiem dla niepodległościowców.

Rozkład głównej części katedry, tj. prezbiterium plus wschodnia połowa nawy głównej wyglądał następująco: gen. Abraham, gen.

<sup>1021</sup> Notatka służbowa (st. sierż. Franciszek Matulewicz), 31 X 1975 (BU 2418/2, KE „Dziadek”, s. 29–32).

<sup>1022</sup> *Wierni Bogu i Ojczyźnie...*, s. 261.

<sup>1023</sup> Informacja operacyjna (źródło: „Kleszewski”), 3 XI 1975 (BU 001121/333, Weiss Przemysław, cz. 14, s. 250).

<sup>1024</sup> Informacja operacyjna (źródło: „Kleszewski”), 3 XI 1975 (*ibidem*, cz. 14, s. 250).

Boruta-Spiechowicz, płk Dziarmaga-Działyński, płk Zientarski, ppłk Dorembowicz (AK) [...]. Wydało mi się, że mignęli mi: płk [Jan] Kamiński (spadochr.), mjr Mirgos (AK), ppłk Szymon (AK) [chodzi prawdopodobnie o mjr Józefa Krzyczkowskiego<sup>1025</sup>], płk Porwitt, ale pewności, co do tych osób nie mam.

W notatce funkcjonariusza SB (sporządzonej być może także na podstawie innych źródeł) pojawia się jeszcze nazwisko Pluty-Czachowskiego<sup>1026</sup>.

Po nabożeństwie, w uroczystej procesji, prymas udał się do rogu południowo-zachodniego katedry, gdzie osobiście odsłonił miedzianą tablicę ku chwale Lwowa i Orłąt Lwowskich<sup>1027</sup>.



<sup>1025</sup> Mjr Józef Krzyczkowski, ps. „Szymon” (1901–1989); w I wojnie światowej w POW. Od 1918 w WP. W 1934 przeniesiony do rezerwy, pracował jako dyrektor gabinetu w Ministerstwie Rolnictwa. Po Wrześniu w Rumunii i na Węgrzech (przez kilka miesięcy więziony). Wrócił do kraju w 1941. Wstąpił do ZWZ/AK. W Powstaniu Warszawskim dowódca VIII Rejonu w Grupie „Kampinos” AK (ciężko ranny). Po wojnie związany z lewicą PSL. Pracował w Ludowej Spółdzielni Wydawniczej.

<sup>1026</sup> Notatka, 1 XI 1976 (BU 00744/1305, Weiss Przemysław, t. 12, cz. 2, s. 151).

<sup>1027</sup> Oba cytaty na s. 497 – informacja operacyjna (źródło: „Kleszewski”), 3 XI 1975 (BU 001121/333, Weiss Przemysław, cz. 14, s. 250).

Kolejność w orszaku była następująca: mężczyzna ze sztandarem w ciemnym garniturze, który w czasie mszy stał przy ołtarzu, za nim dwaj generałowie, za nimi – Prymas otoczony duchownymi. Gdy doszli do zasłoniętej płótnem tablicy mężczyzna ze sztandarem stanął z boku, a generałowie zajęli miejsca po obu stronach tablicy. Prymas stanął na przeciwko tablicy<sup>1028</sup>.

Raport mu złożył gen. Boruta-Spiechowicz (słów nie dosłyszałem, gdyż byłem zbyt daleko). Gen. Boruta w czapce generalskiej, z piórkiem dywizji podhalańskiej, bardzo po żołniersku, bardzo zgrabnie raportował prymasowi, jak głowie państwa<sup>1029</sup>.

Prosił posłusznie o jego odsłonięcie na cześć tych, którzy złożyli życie na wieczną chwałę ku pamięci narodu. W. [Wyszyński] stwierdził, że prośba generała jest dla żołnierza Powstania Warszawskiego rozkazem<sup>1030</sup>.

Następnie jeden z generałów (prawdopodobnie – Boruta) zdjął płótno, a Prymas pobłogosławił tablicę. Na zakończenie całej uroczystości gen. Abraham zwrócił się do Prymasa, nazywając go najwyższym obrońcą praw boskich i ludzkich na ziemi.

W imieniu uczestników [obrony] Lwowa złożył wyrazy podziękowania i wdzięczności kardynałowi za dokonanie aktu sprawiedliwości społecznej poprzez decyzję wmurowania tablicy w katedrze św. Jana ku pamięci poległych w obronie miasta Lwowa. Na tle wiernego miasta – widoczny znak wizji cmentarza Orląt – przekazuje z dumą i pietyzmem w opiekę władz kościelnych katedry i niech to stanie się przykładem dla współczesnych i przyszłych pokoleń, jak Polskę należy kochać, [jak] w jej obronie walczyć i – gdy zajdzie potrzeba – [jak] zginąć<sup>1031</sup>.

<sup>1028</sup> Notatka służbowa (st. sierż. Franciszek Matulewicz), 31 X 1975 (BU 2418/2, KE „Dziadek”, s. 29–32).

<sup>1029</sup> Informacja operacyjna (źródło: „Kleszewski”), 3 XI 1975 (BU 001121/333, Weiss Przemyśl, cz. 14, s. 250).

<sup>1030</sup> Notatka służbowa (st. sierż. Franciszek Matulewicz), 31 X 1975 (BU 2418/2, KE „Dziadek”, s. 29–32).

<sup>1031</sup> Notatka, 1 XI 1976 (BU 00744/1305, Weiss Przemyśl, t. 12, cz. 2, s. 151).

Następnie prymas zbliżył się do generałów, którzy ucałowali mu rękę. W drodze powrotnej od tablicy Wyszyński wziął pod rękę obydwu wojskowych i prowadził ich na poprzednie miejsca.

Na zakończenie zostało odśpiewane „Boże coś Polskę...” z zakończeniem „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie!”<sup>1032</sup>.

Na koniec komentarz autora doniesienia na temat symbolicznego znaczenia całej uroczystości.

Treść tablicy jest bardzo na czasie, gdyż eksponowanie sprawy Lwowa zwraca się automatycznie przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jako sprzymierzeńcowi oraz [przeciwko] nowej Polsce, która sprawę oddania Lwowa zaakceptowała. Na tym polegał ukryty sens tej demonstracji, graniczącej z prowokacją<sup>1033</sup>.

\* \* \*

Z kolei 2 listopada 1975 roku w warszawskim kościele oo. Paulinów odbyła się msza ku czci „Nieznanego Żołnierza – Lwowskiego Orłęcia w 50. rocznicę złożenia jego zwłok w warszawskim Panteonie Chwały Narodu Polskiego”<sup>1034</sup>.

Gen. Boruta był lektorem w czasie I czytania, kazanie wygłosił o. Eustachy Rakoczy, natomiast przemówienie do zebranych na koniec uroczystości wygłosił generał Abraham<sup>1035</sup>. Była to jakby odpowiedź na wystąpienie Prymasa w katedrze 31 października (Prymas nie brał udziału w tym nabożeństwie, ale zapewne czytał tekst wystąpienia gen. Abrahama).

\* \* \*

Aktem kończącym „drugą obronę Lwowa” generałów Romana Abrahama i Mieczysława Boruty-Spiechowicza było ich memorandum z 22 listopa-

<sup>1032</sup> Notatka służbowa (st. sierż. Franciszek Matulewicz), 31 X 1975 (BU 2418/2, KE „Dziadek”, s. 29–32).

<sup>1033</sup> Informacja operacyjna (źródło: „Kleszewski”), 3 XI 1975 (BU 001121/333, Weiss Przemysław, cz. 14, s. 250).

<sup>1034</sup> *Bogu i Ojczyźnie...*, s. 261.

<sup>1035</sup> Zob. załącznik nr 11 (s. 721–722).





Boruta jako lektor w czasie mszy św. w kościele Paulinów w Warszawie, 2 XI 1975 roku. Fot. Danuta Lomaczewska/Eastnews.

da 1975 roku skierowane do ówczesnego Sekretarza Generalnego ONZ Kurta Waldheima<sup>1036</sup>.

Wszystkie te działania nie odniosły w tamtym czasie skutku w postaci odbudowy Cmentarza Orłąt. Nastąpiło to dopiero w roku 2005.

Znaczenie tych działań było jednak zupełnie inne. Było to znaczenie moralne i polityczne. Grób Nieznanego Żołnierza na Placu Zwycięstwa w Warszawie, w którym pochowany był anonimowy obrońca Lwowa z 1918 roku, stał się odtąd ważnym miejscem na mapie historycznej miasta. Do tego miejsca 11 listopada 1978 roku poszła (wychodząc z katedry św. Jana) największa demonstracja polityczna w PRL przed Sierpniem, w tym miejscu Jan Paweł II wypowiedział w czerwcu 1979 roku słynne i profetyczne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”. W tym miejscu wreszcie proklamowano powstanie Konfederacji Polski Niepodległej 1 września 1979 roku Wszystkie te działania przedsięwzięli ludzie, którzy do-

<sup>1036</sup> R. Stefaniak, *Generalowie II Rzeczypospolitej...*, s. 73–74 oraz 76.

brze znali historię Grobu, tak dobitnie przypominianą przez generałów Abrahama i Borutę w czasie „drugiej obrony Lwowa”.

\* \* \*

Aktywność gen. Abrahama w roku 1975 została także „doceniona” przez SB, która we wrześniu 1975 roku wznowiła jego inwigilację w ramach Kwestionariusza Ewidencyjnego „Dziadek”<sup>1037</sup>. Niemal od razu złożono wnioski o założenie Abrahamowi podsłuchu telefonicznego (PT) oraz planowano założenie mu także podsłuchu pokojowego (PP)<sup>1038</sup>.

## Ogólnopolska pielgrzymka kawalerii (14 września 1975 roku)

Odpowiedzią organizatorów wrześniowych pielgrzymek na Jasną Górę na uroczystości zorganizowane przez o. Rakoczego z udziałem Prymasa na Jasnej Górze 26 sierpnia 1975 roku, była Ogólnokrajowa Pielgrzymka Kawalerii. Jej organizatorami byli (pod przewodnictwem biskupa Sasinowskiego): ks. Karłowicz, ks. Baszkiewicz oraz płk Stempkowski<sup>1039</sup>.

Oto szczegółowa relacja z tych uroczystości, która zachowała się w aktach SB, ale która prawdopodobnie była przeznaczona do użytku wewnętrznego kombatanów (jej autorem nie jest informator SB, lecz prawdopodobnie któryś z organizatorów).

*W dwie kolejne niedziele – 31 sierpnia i 7 września 1975 r. – we wszystkich kościołach Polski ogłoszony został z ambon komunikat o pielgrzymce kombatanów na Jasną Górę, wyznaczanej na dzień 14 września 1975 r.*

*Szczególniejszym akcentem jasnogórskich uroczystości pielgrzymkowych było przypomnienie tradycji i zasług jazdy polskiej w służbie ojczyźnie na przestrzeni jej tysiącletniego istnienia. Polscy woje, husarze, szwoleżerowie i ułani zawsze walczyli w dobrej sprawie, toteż cześć Matki Boskiej – Opiekunki Narodu – wiernie im towarzyszyła na bitewnych polach. Dlatego to właśnie u stóp cudownego obrazu w Częstochowie stanęli 14 września 1975 r. przedstawiciele wszystkich pułków i samodzielnych jednostek kawaleryjskich z lat 1914–1945, by złożyć swe proporzycy pułkowe.*

<sup>1037</sup> Pismo Naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW do Naczelnika Wydziału III KSMO, 8 IX 1975 (BU 2418/2, KE „Dziadek”, s. 11).

<sup>1038</sup> Plan czynności w sprawie kwestionariusza operacyjnego nr 13551 na Abraham Roman, X 1975 (*ibidem*, s. 20–21), Wniosek o założenie PT, b.d. (*ibidem*, s. 19).

<sup>1039</sup> *Bogu i Ojczyźnie...*, s. 261.